

26 października 1980 r.

26 października 2000 r.

KIHAM

DWUDZIESIĄ ROCZNICA POWSTANIA
KREGÓW INSTRUKTORÓW HARCERSKICH IM. ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO

Korzenie

Na podst. gawędy o KIHAM-ie druha Stanisława Czopowicza

Nie możemy przystąpić do mówienia o KIHAM-ie bez kilku bardzo pobieżnych uwag o przeszłości. Zauważmy istotne momenty decydujące o życiu harcerstwa i ZHP od 1944 roku. Nie powinno dziwić, że niewymennie używam pojęć harcerstwo i ZHP; to pierwsze jest nadrzędne, to drugie jest konkretyzowaniem pierwszego i tylko w zakresie organizacji.

W 1944 i 1945 roku na ziemiach RP zajmowanych przez Armię Radziecką ujawniały się i powstają drużyny harcerskie. Rodowód tych drużyn – to rodowód instruktorów, którzy je zakładają lub nimi kierują. Wywodzą się z Szarych Szeregów, Organizacji Harcerok, Hufców Polskich, z przedwojennych środowisk harcerskich. Następuje żywiołowy rozwój drużyn. Za granicą działają ośrodki harcerskie podległe Naczelnemu Komitetowi Harcerskiemu w Londynie. Tymczasem PKWN powołał ZHP i utworzył jego władze w oderwaniu od tych środowisk, a nawet przeciw nim. Władze PKWN-owskiego ZHP mianowane przez urzędników oświatowych już w styczniu 1945 roku uznały się władzami wszystkich działających w Polsce środowisk harcerskich, uchylili obowiązujące przed wojną Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie, nadały nowe, wyraziły zgodę, by do ZHP przyjmowano członków konspiracyjnego i przedwojennego harcerstwa, ale ostrożnie i gdy złożą publiczną deklarację lojalności ideowej wobec „aktualnego” ZHP.

W okresie lat 1946–47 pod wpływem sytuacji międzynarodowej liberalizowało się nieco życie w kraju. Władze państwowe zgadzają się na częściową zmianę składu władz ZHP. Zmiany dokonywane są w wyniku decyzji administracyjnych urzędników, głównie z resortu oświaty tymczasowych władz państwowych. Odchodzi delegowani do ZHP działacze, przychodzi instruktorzy harcerscy. W nowym składzie władze próbują formalnie przybliżyć ZHP tradycyjne wartości harcerskie. Przywracają tekst Przyrzeczenia i wprowadzają nowy tekst Prawa, oparty na tekście tradycyjnym, powołują Kapelana ZHP, wyrażają zgodę na zróżnicowanie światopoglądowe i samodzielność drużyn. Samodzielność jest wielokrotnie ograniczana przez szarechszeregów i wszeczkontrolne Służby Bezpieczeństwa. Zastępy i drużyny jakby sobie radziły, niezależnie władze ZHP nie mogły się zbierać, kiedy chciały, a posiadanie zezwolenia nie zawsze gwarantowało bezpieczeństwo, istniała

groźba, że upoważnione organa rozproszą zebranie – co się zdarzało.

W 1948 r. kończy się pozorna liberalizacja życia w kraju. Następuje tzw. „kult jednostki”, „wypaczenie stalinowskie”. Kurczyła się dla ZHP możliwość działania po harcersku. Najpierw ujmowane było w coraz większe ograniczenia i niemożliwości, by w latach 1949–50 przestać istnieć w tej formie i nazwie. Miejsce ZHP zajmuje Organizacja Harcerska Związku Młodzieży Polskiej, jedyna organizacja młodzieżowa ustawowo i administracyjnie sterowana przez instancje partyjne. Organizacja Harcerska ZMP, mimo zachowania harcerskiego pozoru w nazwie, była mechanicznym przekalkowaniem organizacji młodzieżowej „Pionier”; efektem – twór komiczny i tragiczny zarazem, zaprzeczenie wszystkiego, co stanowiło treść oraz istotę harcerstwa.

Lata 1950–1956 to czas ZMP – organizacji, która przestała istnieć, kiedy okazało się, że można do niej nie należeć. Rozpadła zaczęła się wcześniej. Mroczny i tragiczny okres – jak mroczne i tragiczne było wtedy życie w Polsce. Dzisiejszy ZHP jest kontynuatorem tamtej Organizacji. Zachował wiele osiągnięć, między innymi: masowe akcje społeczno-polityczne, gazetę „Świat Młodych”, instruktorów w Radzie Naczelnej i Głównej Kwaterze.

Podczas tzw. październikowej odnowy w 1956 i 1957 r. ZMP, a z nim Organizacja Harcerska, z ogromnych wielomilionowych potęg rozpadły się z dnia na dzień. Z końcem 1956 r. znów zaistniała w Polsce organizacja o nazwie ZHP. Nie odtworzono ZHP, ale przekształcono z Organizacji Harcerskiej ZMP (z etapami pośrednimi), co powodowało, że ZHP nie był wolny od naleciałości obcych, a nawet przeciwnych harcerstwu. W sytuacji, kiedy Polska w niepewności obawiała się interwencji z zewnątrz w Warszawie powstał Obywatelski Komitet Obrony Stolicy, przedstawiciele władz państwowych tłumaczyli, że w harcerstwie nie może nastąpić rewolucja, lecz ewolucja, jeżeli ZHP nie chce się przyczynić do narodowej tragedii. Dla wielu instruktorów, często najlepszych, kompromis był za duży, nie włączyli się do pracy. Ogólnie panowała jednak



radość. Co prawda, wielu spraw nie załatwiono: tymczasowe

sowe dokumenty, pobieżnie opracowany system metodyczny, kompromisowy tekst Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego, ale można było włożyć tradycyjny mundur harcerski, jednać na biwak i obóz pod namioty, zdobywać stopnie, sięść w kregu przy ognisku – zachowywać się po harcersku. Sielanka trwała krótko.

Od 1958 roku, podobnie jak w kraju, odnowa w harcerstwie była frazesem, którym zakrzykiwano systematyczne rugowanie jej pozostałości. W 1960 roku ZHP został oczyszczony z wpływów antysocjalistycznych. We władzach nie było już przedstawicieli reakcji z Aleksandrem Kamińskim na czele. Idea, metoda i program, mimo że z nazwy harcerskie, nie były takimi. Wtedy ostatecznie zniszczono system stopni i sprawności, wypaczone formy pracy drużyn, nadano nową, infantylną treść obrzędom i zwyczajom harcerskim. Ukoronowaniem było nadanie w 1964 roku nowego tekstu Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego, które w ZHP obowiązują do dzisiaj.

Okres następnych kilku lat to tworzenie biłych plan w miejsce systematycznego wymazywania praw-

Czym był dla mnie KIHAM?

hm. Ryszard Wcisło „Chytry Jastrząb” (KIHAM Kraków)

Od 16 roku życia angażowałem się w pracę harcerską, przeszedłem w niej prawie wszystkie funkcje. To dzięki niej przeżyłem 56 lat. Pasja moja zawsze wzrastała ze skalą natrafianych trudności, które często były bardzo bolesne. Pierwsze rozczarowanie przeżyłem w 1949 r.: rewizja, przesłuchania i zdawało mi się wówczas, że to już koniec, całkowity koniec harcerstwa. Nastąpiło siedem lat stalinowskiej przerwy. Nadszedł wreszcie 1956 r.; coś drgnęło w Ojczyźnie, nastąpił harcerski zryw, obudziły się nasze nadzieje, wrastało szybko zaangażowanie harcerskie prawie do granic możliwości. Ale i to okazało się bardzo trudne. Byłem wówczas studentem IV roku architektury. Jednak im bliżej lat 80., tym więcej powstawało problemów. Całkowita indoktrynacja polityczna harcerstwa, inwigilacje, zatrzymania, przesłuchania – te cioty odbijały się zawsze na tych, którzy bez przerwy byli na pierwszej linii działania harcerskiego, a do takich i ja należałem. Jednak ten czas uważam za najważniejszy w mojej harcerskiej służbie, bo był to czas dojrzewania i dochodzenia do pełnej świadomości, że nie tędy droga, że nadeszła chwila, by powiedzieć wreszcie *nie*. Przeciwnik był jednak wszechobecny i trudny.

Nie bez znaczenia była moja działalność w NSZZ „Solidarność”, jednak była ona tylko dodatkiem, ale sprawiła, że powiedziałem, że również drugim zaczynem, do świadomości tego, że odeprzeć zło można jedynie dużym ruchem, że trzeba się jakoś zorganizować zacząć działać konkretnie i w wyniku tego powstały w Polsce KIHAM-y.

Jestem posiadaczem legitymacji KIHAM z września 1980 r. z numerem 7 – jest już nieco zniszczona, ale zawsze noszę ją w mundurze i bardzo ją sobie cenię.

Zrzeszeni w KIHAM powołaliśmy Radę Porozumienia, podwinęliśmy rękawy i tak się zaczęło już na poważnie i bez strachu. Piętrzące się ilością nieformalne spotkania bardzo umacniały nas w przekonaniu, że był to trafny wybór drogi. Podejmowałem się wówczas trudnych funkcji – na ten czas zdawało się niemożliwych do zrealizowania – a jednak. Uczestniczyłem w redagowaniu „Listu środowiska krakowskiego”, który ku naszemu zdziwieniu był publikowany w wielu gazetach polskich; byłem komendantem pierwszej i drugiej Białej Służby zaakceptowanym przez powołane Duszpasterstwo Harcerok i Harcerzy; z nominacji Rady Porozumienia byłem komendantem Jubileuszowego Złotu 70-lecia Harcerstwa na Błoniach Krakowskich z udziałem 6 tysięcy harcerzy i instruktorów – Złotu, który przełamał barierę wypracowanego systemu ZHP realizacji zamierzeń poprzez decyzje w pionie. Nasz Złot był zaproszeniem dla zastępów zastępowych i rad drużyn z całej Polski, to świadczyło o jego niepokorności – działanie poziome, z pominięciem władz zwierzchnich;

W stanie wojennym zostałem powołany komendantem KIHAM-owskiego Pogotowia Zimowego Harcerok i Harcerzy. Do dzisiaj posiadam ogromną i piękną buławę ze wstęgami podziękowania za Złot i Pogotowie, które otrzymałem od KIHAM Warszawa.



APEL POROZUMIENIA KRĘGÓW INSTRUKTORÓW HARCERSKICH IM. ANDRZEJA MAŁKOWSKIEGO DO INSTRUKTORÓW ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Druhny! Druhowiel!

Jedną z kardynalnych zasad Harcerstwa jest wychowanie zuchów i harcerzy przez przykład osobisty instruktora. Dlatego właśnie każdy instruktor harcerski musi bezwzględnie przestrzegać Prawa Harcerskiego.

Niestety, nie napisano tego nigdzie jednoznacznie w dokumentach ostatniego Zjazdu ZHP. Nie ma też oznak, by władze Związku zamierzały rzeczywiście wprowadzić w życie tę kardynalną zasadę. Czując się odpowiedzialnymi za wychowanie zuchów i harcerzy, za wychowanie młodego pokolenia Polaków, uznajemy, że dłużej nie można już czekać – sami musimy rozpocząć batalię o przestrzeganie przez instruktorów Prawa Harcerskiego.

Każdy instruktor powinien podjąć niezłomną decyzję, że będzie posłusznym Prawu. Tylko to

upoważni go do nazywania się instruktorem harcerskim.

Prawo Harcerskie musi być przestrzegane przez instruktorów w całej rozciągłości. Wszystkie jego treści są jednakowo ważne. Mimo to uwagę należy zwrócić na dziesiąty punkt Prawa, mówiący o zakazie picia napojów alkoholowych i palenia tytoniu. Choć nie najważniejszy i nie stanowiący probrzeza harcerskości, sprawia najmniejszą trudność zuchom i harcerzom w sprawdzeniu, czy jest przestrzegany przez ich starszego druha – instruktora. Jakiegokolwiek odstępstwa, bez względu na tłumaczenia, zachwieją wiarygodność wychowawczą instruktora i podważą szczerą chęć sprowania pozostałym wymogom Prawa. Dlatego właśnie w tym względzie nie może być żadnych kompromisów.

Druhny! Druhowiel!

Zamanifestujmy przez umieszczenie znaku „10” (dziesiątki) na węzle lilijki instruktorskiej

naszą wolę przestrzegania Prawa Harcerskiego oraz przeświadczenia, że tylko ten, kto je przestrzega, może być instruktorem.

Zwróćmy się z gorącą prośbą do tych wszystkich instruktorów, którzy nie mogą lub nie chcą przestrzegać Prawa Harcerskiego, aby jak najszybciej opuścili szeregi ZHP. Będzie to fakt świadczący o odwadze i odpowiedzialności zarówno jednego, jak i drugiego.

Druhny! Druhowiel!

W naszej walce możemy liczyć na poparcie całego społeczeństwa, które przechowuje w pamięci prawdziwą sylwetkę instruktora harcerskiego i oczekuje jej wskrzeszenia.

Czuwaj!

Porozumienie Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego
Warszawa, dnia 13 września 1981 r.



MAM SZCZERĄ WOLĘ CALYM STOIEM
PRZEMIE SZCZĄBĄ BOGU I POLSCIE
NIEŚĆ CHĘTNY JAKOŚ BLIŹNIEM
BYĆ POSŁUSZNYM PRAWU HARCERSKIEMU

1. Harcera służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki
2. Na słowo harcera polegać jak na Zawiszy
3. Harcera jest pozytywca i niesie pomoc bliźniemu
4. Harcera w każdym widzi bliźniego a za brata uważa każdego innego harcera
5. Harcera postępuje po rytmiku
6. Harcera miłuje przód i stara się ją poznać
7. Harcera jest karny i posłusznym – rodzicom i wszystkim swoim przełożonym
8. Harcera jest zawsze pogodny
9. Harcera jest oszczędny i ofiarny
10. Harcera jest czysty w myśli i uczynkach nie pali tytoniu nie pije napojów alkoholowych

TO JEST NASZE PRZYRZECZENIE I NASZE PRAWO

- ta rola Przyrzeczenia i te słowa Prawa uwiaryliły nas w czasach trudu i niedostatku
- one sprawdziły się najlepiej w czasach zwycięstwa
- takie nam odebrano, nie pytając nas o zdanie
- My jesteśmy wierni Przyrzeczeniu, jakie składamy. Prawo w jakie wierzymy.
- My instruktorzy harcerscy nosimy nasze Prawo w sercu i myśli, ale chcąc zachęcić harcerzy i chcąc zmanifestować naszą dobrą wolę, nosimy na lilijce, JUSTYFIKACJĘ WYŻYJĄC „10-tkę”

Czym był dla mnie KIHAM?

(dokończenie ze str. 1)

Po rozwiązaniu się KIHAM zostałem komendantem ogólnopolskiego Ruchu „Piaskiego Węzła”, o którym druh Parzyński w swojej książce mylnie napisał, że takiego w ogóle nie było, a wiadomości o jego istnieniu była tylko „falszówka” dla SB.

Dzisiaj, decyzję podjętą w Częstochowie – o konieczności samorozwiązania się KIHAM – oceniam bardzo wysoko, bo w przeciwnym razie nie mogliśmy obecnie obchodzić XX rocznicy powstania KIHAM z podniesionym czołem. Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej jest przecież konsekwencją i dojrzłym owocem tamtych lat.

hm. Jacek Chodorski (KIHAM Wrocław)

Wspominam swój okres działania w Kręgach im. Małkowskiego jako jeden z najlepszych w moim życiu. Była to dla mnie, wówczas dwudziestoletniego chłopaka, wspaniała lekcja wychowania obywatelskiego, patriotycznego, religijnego i harcerskiego. Jestem dumny, że stałem się jakąś małą częścią Harcerstwa.

hm. Ewa Borkowska-Pastwa (KIHAM Trójmiasto)

Byłam w KIHAM-ie i traktuję ten okres jako czas swojego największego instruktorskiego dojrzenia. Byłam wtedy już od kilku lat drużynową niezłej (jak mi się wydaje dziś), żeńskiej (co na tamte czasy nie było wcale oczywiste) drużyny w Gdańsku. Nosila żółtą podkładkę, ale w zasadzie nie poza drużyną mnie nie interesowało. W drużynie „robiliśmy swoje” nie bardzo utożsamiając się ze „szkłą Polisce Ludowej” i oficjalną doktryną ZHP. Kiedy w październiku 1980 r. na zbiórkę założycielskiej KIHAM zostałam wybrana do Rady Kręgu nie zdawałam sobie jeszcze sprawy z wagi i siły tworzącego się Ruchu.

Dzięki KIHAM-owi zaczęłam na harcerstwo patrzeć szerzej, myśleć nie tylko o swoich kilkudziesięciu dzwecznych z drużyny. Poczulałam się odpowiedzialną za nasz Ruch i Organizację. Dzięki KIHAM-owi, w czerwcu 1981 r., wraz z drużyną znalazłam się na I Ogólnopolskim Zlocie Harcerki na Roztoczu, który ostatecznie zaważył na moim przekonaniu o potrzebie odrębności programowej ruchu żeńskiego. Dzięki KIHAM-owi zaczęliśmy rozmawiać na temat odrębnych programów i stopni dla harcerki. Dzięki KIHAM-owi stawaliśmy się lepsi, więcej od siebie wymagaliśmy, szkoliliśmy się w przyspieszonym tempie, hartowaliśmy braterswo w naszych drużynach i środowiskach. Dzięki KIHAM-owi poznałam wielu wspaniałych instruktorów, najpierw na terenie Trójmiasta, a potem także w całej Polsce. Mam ich za przyjaciół do dziś. Dzięki KIHAM-owi...

hm. Marek Gajdziński (KIHAM Warszawa)

Wywodzę się z 16 WDH im. Zawiszy Czarnego, jednej z najstarszych i najbardziej obrosniętych tradycją drużyn harcerskich w Polsce. Lata 70. nie były dobrym czasem, zwłaszcza dla tego typu drużyn. Żeby przetrwać, żeby zachować ducha, trzeba było niestety zamknąć się do wewnątrz. Ograniczenie kontaktów z władzami ZHP i innymi drużynami do niezbędnego minimum, pozwalało uchronić się przed demoralizującym wpływem otaczającej nas rzeczywistości, ale niosło ze sobą także skutki negatywne. Brak ożywczej wymiany pomysłów i zwyczajnych braterskich kontaktów z innymi harcerzami doskwierał nam tak bardzo, że jesienią 1979 r. postanowiliśmy ostrożnie „wyjść na zwłady”. Pomysł polegał na tym, żeby odszukać w Polsce drużyny znajdujące się w podobnej sytuacji i nawiązać z nimi kontakty. Tylko gdzie szukać takich drużyn? Internetu wtedy jeszcze nie było, ogłoszenie w gazecie nie wchodziło w rachubę i do władz ZHP też nie można było z tym zwrócić. Doszliśmy do wniosku, że poszukamy starych, tradycyjnych drużyn, bo te muszą mieć podobne do naszych problemy i dążenia. Na wrześniu 1981 r., z okazji 70-lecia Drużyny, zaplanowaliśmy zorganizowanie Zlotu Najstarszych Drużyn Harcerskich Rzeczypospolitej po to, by zawiązać jakieś tajne porozumienie, mające na celu wzajemne wspieranie się i wspólne działania na rzecz przywrócenia „przedwojennego modelu harcerstwa”. Całą wiosną i lato 1980 r. na białkach i obozach, po całej Polsce odnajdowaliśmy i sprawdzaliśmy, według naszych kryteriów, drużyny o niskich numerach. W ten sposób do września 1980 r. wytypowaliśmy osiem drużyn z Warszawy, Krakowa, Poznania, Łodzi i Tarnowa. Tak zastał nas Sierpień '80 i *list krakowski*, podpisany głównie przez instruktorów drużyn, z którymi właśnie nawiąaliśmy kontakty.

Czym dla mnie, dla drużynowego Szesnastki był wtedy KIHAM? Był powietrzem, wodą i słońcem. Był wszystkim, czego potrzebowałem w swojej harcerskiej służbie. Był spełnieniem dążeń i to spełnieniem na skalę tysiącokrotnie większą niż to, co przegotowywaliśmy. Nagle okazało się, że instruktorów podobnie odczuwających harcerstwo są setki. Wkrótce też dołączyli inni, którym KIHAM dopiero otworzył oczy. To dodawało skrzydeł i sprawiało, że mogliśmy z siebie wyrzeszać nadludzką energię. Z perspektywy lat wydaje się, że wykonaliśmy wtedy wspólnie pracę, której efekty graniczyły z cudem. Wystarczy porównać, jak harcerstwo zmieniło się w ciągu jednego zaledwie roku. Bez zapalu i determinacji, jakie wyzwolił w nas KIHAM, nie byłoby tego wszystkiego.

hm. Tomasz Maracewicz „Marabut” (KIHAM Trójmiasto)

Odkryłem, że KIHAM to także nasze zbiorowe harcerskie rekolacje. Dzięki niemu mogliśmy spojrzeć w głąb siebie i z nabożną czułością odnaleźć to harcerstwo, o jakim zawsze marzyliśmy. Harcerstwo w jego immanentnych przejawach: symboliki, metodyki i celowego wychowania. A z drugiej strony, to dzięki KIHAM-owi mogliśmy odnaleźć w sobie dość siły dla wpływania na obraz harcerskiego ruchu, mogliśmy odnaleźć dość siły dla podjęcia współodpowiedzialności. Do takiej refleksji doszedłem wtedy, u krańca KIHAM-u, gdy będąc zastępcą przewodniczącego jednego z większych Kręgów, uczestniczyłem w kolejnym zaskrobie „harcerskiej wielkiej polityki”, podczas, gdy równocześnie, czując się jak prawdziwy wybraniec losu, po raz pierwszy w życiu uczestniczyłem w prawdziwym, organizowanym przez trójmiejskich seniorów... kursie zastępowych. Taki był mój KIHAM: mieszanina zachwytu i pokory, mieszanina wielkich zdarzeń i zupełnie małych osiągnięć.

hm. Józef Miłka (KIHAM Warszawa)

Po raz pierwszy „złapałem Pana Boga za nogi” na wiosnę 1957 r., gdy pojawiły się znów harcerskie mundurki, krzyż harcerski, lilijka, znów zapłonęły harcerskie ogniska. Po krótkiej wojnie harcerstwa, lata 60. przyniosły z powrotem PRL-owską szarżę. W mojej służbie harcerskiej nastąpiła długa przerwa. Wróciłem do niej w 1978 roku, by w 346 WDH, która prowadziłem w osamotnieniu ratować to, co można było ratować z harcerskich wartości pod pozorem działalności artystycznej. I oto 28 września 1980 roku, na spotkaniu Instruktorskim w Hufcu Mokraków niespodziewanie usłyszałem dawno niesłyszane piosenki harcerskie i wojskowe jeszcze z okresu Legionów, a za kilkanaście dni odbyło się pierwsze spotkanie licznej grupy instruktorów z Mokołowa, Pragi Południe, Śródmieścia, Ochoty, Żoliborza i Woli. Powstał Krąg Instruktorski, który przyjął za swego patrona Andrzeja Małkowskiego

go. Rozbiegliśmy się po Polsce jak iskry po ściemisku. Wtedy po raz drugi „złapałem Pana Boga za nogi”. A po raz trzeci uczyniłem to 9 lat później, na wiosnę, gdy w kilkaset druhen i druhów powoływaliśmy Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej.

hm. Jacek Podolski (KIHAM Toruń)

Wówczas, w 1980 roku dla 19-letniego chłopaka ze średniego miasta wojewódzkiego, którego rodzice nigdy nie byli w PZPR, ale też nie w żadnej opozycji (ot, tacy zwykli, zapracowani ludzie, jakich były miliony), dla takiego chłopaka od wielu lat „latającego na zwykłe zethapowskie harcerstwo”, a w niedziele „latającego do kościoła” – no więc dla takiego właśnie chłopaka, czas KIHAM-u był czasem nieprawdopodobnego odkrycia, że rzeczywistość wokół jest jakaś inna, niż się pozornie wydaje. Że ta rzeczywistość jest jakaś taka ZAKŁAMANA. To był czas pierwszych prawdziwych pytań „dlaczego?”. Dlaczego książeczka o Józefie Grzesiaku „Czarnym” jest dostępna tylko w *tajemnicy* w piątce, fioletowej kopii maszynopisu, a nie w księgarni? Dlaczego w legalnym wydaniu książki (PAX) o Andrzeju Małkowskim, są jakieś braki, które dostaliśmy potem w postaci wklejek od jakichś „starszych od nas” druhów gdzieś z Polski? Dlaczego wyrzucili nas z obozu po tym, jak zaprowadziliśmy naszą drużynę do kościoła w niedzielę – przecież my nie mieliśmy nawet pojęcia o żadnej wielkiej polityce, poszliśmy po prostu, bo w niedzielę się *chodzi do kościoła*? Te pierwsze dorosłe DLACZEGO z czasów KIHAM-u okazały się bardzo ważnymi pytaniami dla dalszego mojego życia; moje zaangażowanie i w harcerstwie, i w Kościele znalazło w dalszych latach zupełnie inny wymiar.

hm. Jacek Broniewski (KIHAM Łódź)

Niewątpliwie jego osiągnięciem było otwarcie się środowisk harcerskich do tej pory zamkniętych w swoich drużynach, szczepek. Okazało się, że poza nami są też inni, tak samo myślący o historii, służbie, tradycji harcerskiej. W trakcie spotkań bardzo intensywne, ponieważ rzadko zdarza się wolna sobota albo niedziela, rodzice się przyjaźni i braterswo ludzi do tej pory sobie obcych. Stan wojenny pokazał, jak te więzy były silne, gdy mimo trudności w poruszaniu się po kraju, docierali do nas, czasami nieznanymi nam, instruktorzy z pytaniem: co u nas, czy wszystko w porządku? Te więzy trwają do dzisiaj. KIHAM pokazał, ile można osiągnąć wspólnym działaniem. Niestety, stan wojenny przerwał działania KIHAM-ów w momencie, gdy wydawało się, że doprowadzimy do oczekiwanych zmian w ZHP.

hm. Andrzej Gorczycki „Kolec” (KIHAM Warszawa)

Kiedy ma się najpierw *naście*, a potem *dziesięć* lat, szczególnie wtedy, każdy chce uczestniczyć w sprawach ważnych, gdzie wartości, sprawiedliwość, czarne i białe, są klarowne i nie ma żadnych wątpliwości. Szarość, beznadzieja, kłamstwo otaczające nas w latach siedemdziesiątych były nie do zaakceptowania. Można się było chronić w religii, rodzinie, przyjaźni, miłości, pracy dla wyższych celów, w nalogach, albo wręcz czekać na lepsze jutro. Anna Radziwiłł, moja ukochana profesorka historii z żoliborskiego Liceum Lalewela, mówiła do nas: *jeśli chcesz coś zrobić, to rób to tak, jakbyś chciał zbawić świat...* Chyba nie do końca rozumiałem wówczas, co to znaczy. Była taka zbiórka KIHAM na Rusinowej Polanie. Trudna i bardzo ważna. Tam zrozumiałem sens tego, co wcześniej wydawało mi się trochę gómolotne. Brak zgody na „bylejakość” i chęć zrobienia czegoś wspólnie, aby przełamać bariery i zacząć swobodnie oddychać w gronie ludzi podobnie myślących stworzyła środowisko KIHAM-u, wprowadziła mnie do niego i utrzymała mnie w nim, wbrew wszystkiemu, co się po drodze wydarzyło. Okazywało się dzień po dniu, że nie ma wyboru, a raczej okazywało się, że wybór jest oczywisty.

hm. Wojciech Wróblewski (KIHAM Kraków)

W 1980 roku byłem komendantem Szczepu „PUSZCZA” w Niepołomicach. Udział w KIHAM pozwolił mi poznać ludzi, którzy myśleli i odczuwali podobnie jak ja. Wyszedłem w ten sposób z pewnego osamotnienia. Poczuliśmy się członkami wielkiej wspólnoty i zaczęliśmy myśleć w kategoriach wielkiego, ogólnopolskiego ruchu.

hm. Wiesław Turzański (KIHAM Opole)

To był wspaniały okres dla gorących umysłów, dynamika wydarzeń, bibuła, otwierające się szeroko oczy... Tak naprawdę do wakacji 1981 r. wszystko robiliśmy sami: metalowe guziki, rogatywkę od Kurzydły, przedwojenne sprawności – bo trafił się regulamin.

Bliskie spotkania „trzeciego stopnia” z KIHAM-em nastąpiły dopiero na Jubileuszowym Zlocie na Krakowskich Błoniach we wrześniu 1981 r. Fantastyczni ludzie, którzy myślą podobnie. Postacie, które znałem wcześniej z „bi-buły”. Konfrontacja fikcji z batalią o „prawdziwe harcerstwo”. Jedyne w moim życiu ognisko, którego żar czuję do dzisiaj z gawędą legendarną „Orszy”, mówiącej o prawdziwym Prawie i Przyrzeczeniu. Apel (mojego już...) KIHAM-u, któremu towarzyszyło wyszywanie „10” na instruktorskiej lilijce.

Kiedyś usłyszałem w ogniskowej gawędzie, że *aby poczuć harcerstwo – trzeba młodym ludziom rozpalać serca...* Tak, moje serce dla harcerskiej służby, przez następne lata niepokornego poszukiwania prawdy – Białe Służby, Duszpasterstwa Harcerki i Harcerzy, Ruch Harcerstwa Rzeczypospolitej i w końcu ZHR – rozpałił KIHAM!

hm. Bogusława Pasieka-Butkiewicz (KIHAM Bydgoszcz)

W ZHP – organizacji, w której obowiązywało 60% zorganizowania (czyli obowiązkowej przynależności do „harcerstwa”) i hasła nawołujące do budowy socjalistycznej Polski, a drużynowym „klaso-drużyny” IV c. Został jej wychowawcą nauczyciel – czuliśmy się wyobcowani. Nasze drużyny gromadziły tylko tych, którzy rzeczywiście chcieli być harcerzami; używały tradycyjnego umundurowania, instruktorzy przestrzegali Prawa Harcerskiego, a w dodatku realizowano stopnie i sprawności. Utrzymywane przez nas kontakty ze szczepami krakowskimi utwierdzały nas w przekonaniu, że podążamy we właściwym kierunku. Jednak dopiero powstanie KIHAM uświadomiło nam, że podobnych środowisk jest w całej Polsce znacznie więcej i to nawet bardzo blisko, np. w Toruniu.

KIHAM, to był wielki entuzjazm, poczucie wspólnoty dążeń, ideałów, chęć zmiany otaczającej nas rzeczywistości. Wydawało się nam, że stworzymy także harcerstwo, o jakim do tej chwili słyszeliśmy tylko przy naszych ogniskach i czytaliśmy w przedwojennych książkach. Spotkania, rodzące się przyjaźnie, Kręgi powstające w całym kraju, zbiórki Rady Porozumienia – wszystko to dawało poczucie siły, pomagało przetrwać, uczyło odpowiedzialności.

Jestem przekonana, że bez KIHAM-u, a zwłaszcza bez ludzi KIHAM-u (tych setek instruktorów, prowadzących drużyny i szczepy w wielu miastach) przegralibyśmy batalię o tradycyjne powstanie KIHAM. I o tym wszystkim warto po dwudziestu latach pamiętać.

hm. Jarosław Janas (KIHAM Warszawa)

KIHAM był dla mnie ogromną frajdą współdziałania ze wspaniałymi ludźmi. Niesamowitą przygodą i cudownym doświadczeniem bardzo młodego instruktora.

MAŁE KALENDARIUM KIHAM

wrzesień 1980 r. **Kraków**

Opracowanie „Listu otwartego instruktorów ze środowiska krakowskiego” – zawierającego „żądanie” odrodzenia harcerstwa: samodzielnosci i niezależności ZHP, demokracji i samorządności w ZHP; powszechnej dobrowoli i tolerancji religijnej; konieczności podniesienia poziomu etycznego i metodycznego oraz regulacji etatów kadry instruktorskiej; powrotu do tradycyjnej metodyki harcerskiej; informacji (dostępności do prasy i wydawnictw metodycznych i organizacyjnych); uproszczenia procedur finansowych i kontroli wewnętrznej.

wrzesień 1980 r. **Warszawa**

Powstanie Kręgu Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego.

26 października 1980 r. **Warszawa**

Utworzenie Porozumienia Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. Oświadczenie przyjmujące za podstawę zmian „List krakowski” oraz formułę organizacyjną warszawskiego Kręgu Instruktorów im. Andrzeja Małkowskiego.

22 listopada 1980 r. **Warszawa**

I Zbiórka Przedstawicieli Kręgów. Przekształcenie „Porozumienia Instruktorów” w „Porozumienie Kręgów Instruktorów im. A. Małkowskiego”. Przyjęcie „Zasad Porozumienia” i wybór Rady Porozumienia.

6 grudnia 1980 r. **Warszawa**

Spotkanie Rady Porozumienia KIHAM poświęcone analizie sytuacji w ZHP. Wniosek do GK ZHP m.in. o uznanie Porozumienia KIHAM jako ogólnopolskiego ruchu instruktorów ZHP i zatwierdzenie Rady jako Centralnego Organu Porozumienia, działającego przy GK ZHP; dopuszczenie przedstawicieli KIHAM do prac w Radzie Naczelnej ZHP, włączenie do prac w komisjach przygotowujących VII Zjazd ZHP oraz zaproszenie przedstawicieli KIHAM na VII Zjazd i umożliwienie pracy w Komisjach Zjazdowych.

3–4 stycznia 1981 r. **Kiekrz k. Poznania**

III Zbiórka Porozumienia KIHAM poświęcona przygotowaniom do Zjazdu. Opracowanie projektu Statutu ZHP, systemu stopni i sprawności harcerskich oraz szeregu regulaminów instruktorskich. Ogłoszenie przez warszawski KIHAM decyzji o przyjęciu, bez oczekiwania na decyzje Zjazdu, dawnej Roty Przyrzeczenia oraz Prawa Harcerskiego.

26–28 stycznia 1981 r. **Gdańsk**

Spotkanie Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” z przedstawicielami Głównej Kwatery ZHP, „w sprawach, które mają zasadnicze znaczenie dla pełnej realizacji oczekiwanej przez społeczeństwo odnowy ZHP...”. Zapisanie w 15 punktach uzgodnień dotyczących zmian w harcerstwie, zgodnych z duchem „Listu krakowskiego”. W grupie ekspertów związkowych znaleźli się członkowie Rady Porozumienia oraz instruktorzy KIHAM. Porozumienie zostało podpisane przez przedstawicieli strony związkowej (w tym członków Rady Porozumienia KIHAM), Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz GK ZHP. Zapisy komunikatu pozostały jednak wyłącznie deklaracją intencji i nie zawierały żadnych instytucjonalnych form ich realizacji, ani terminarza, ani gwarancji wdrożenia.

14–15 lutego 1981 r. **Kraków**

IV Zbiórka Porozumienia KIHAM. Uzgodnienie m.in. projektów Statutu ZHP, Karty Praw i Obowiązków Instruktora, Prawa, Przyrzeczenia Harcerskiego i Zobowiązania Instruktorów. Wyrażono zaniepokojenie, że w pracach Komisji Zjazdowych i dokumentach przygotowywanych na Zjazd nie ma konkretnego odzwierciedlenia przyjętych wcześniej stanowisk i podpisanych porozumień.

17 lutego 1981 r. **Warszawa**

Oświadczenie Rady Porozumienia KIHAM, wyrażające ubolewanie z powodu niezatwierdzenia przez Radę Naczelną ZHP Porozumienia KIHAM i niewłączenia członków Rady Porozumienia w skład Rady Naczelnej, a także niewłączenia przedstawicieli KIHAM w skład komisji przygotowujących Zjazd.

14–15 marca 1981 r. **Warszawa**

V Zbiórka Porozumienia KIHAM. Wystosowanie Listu Porozumienia KIHAM do obradującego równolegle VII Zjazdu ZHP, w którym wyrażono zaniepokojenie dwuznaczną postawą władz ZHP oraz określeniu zasady odrodzenia harcerstwa w duchu „Listu krakowskiego”.

11–12 kwietnia 1981 r. **Bydgoszcz**

VI Zbiórka Porozumienia KIHAM poświęcona sytuacji w ruchu harcerskim po VII Zjeździe ZHP. Rozczarowanie wynikami Zjazdu dla środowiska KIHAM na: zwolenników wystąpienia z ZHP oraz twórców własnej odrębnej organizacji harcerskiej i zwolenników (większość) pozostania w ZHP. Oświadczenie Zbiórki, wyrażające niezadowolenie wynikami Zjazdu i wskazujące kierunki dalszych prac Porozumienia KIHAM; odwiedzin strajkujących w Bydgoszczy rolników i przekazanie im listu z wyrazami sympatii.

21 kwietnia 1981 r. **Warszawa**

W Muzeum Woli instruktorzy warszawskiego kręgu KIHAM organizują wystawę – 70 lat Harcerstwa Polskiego, która jest najszerzą prezentacją dorobku harcerstwa do 1949 r. oraz walki o jego oblicze w okresie powojennym.

23 kwietnia 1981 r. **Lublin**

Lubelski Krąg KIHAM (na czele z hm. Michałem Bobrzyńskim) występuje jako jedyny z ZHP, by założyć własną, niezależną organizację: Niezależny Ruch Harcerski.

13 maja 1981 r. **Warszawa**

Rada Porozumienia KIHAM wysła telegram do Ojca Świętego – wyrażający łączność w modlitwie po zamachu na Jego życie.

23 maja 1981 r. **Warszawa**

Podczas mszy świętej w Archikatedrze Św. Jana zostaje poświęcona, a następnie umieszczona w wirydarzu klasztoru przy kościele Św. Marcina, pierwsza tablica z krzyżem harcerskim i tekstem Prawa oraz Przyrzeczenia Harcerskiego – ufundowana przez seniorów harcerstwa.

30–31 maja 1981 r. **Rusinowa Polana**

VII Zbiórka Porozumienia KIHAM poświęcona przygotowaniom do Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa w Krakowie oraz sytuacji w ruchu harcerskim w związku z tworzeniem przez część środowisk NRH; udział w harcerskiej mszy św. w intencji kardynała Stefana Wyszyńskiego.

7 czerwca 1981 r. **Warszawa**

VII Zbiórka Porozumienia KIHAM. Dokonanie zmian w „Zasadach Porozumienia KIHAM”: usunięcie zapisu o działaniu w oparciu o Statut ZHP, ustalenie formy opuszczenia ZHP; wybór Rady Porozumienia.

19 czerwca 1981 r. **Warszawa**

Rada Naczelna ZHP, zaniepokojona radykalizacją KIHAM-u, uznaje ogólnopolską strukturę Porozumienia KIHAM i przyjmuje opracowane 7 VI Zasady Porozumienia KIHAM, mimo zapisów w nich zawartych.

27–28 czerwca 1981 r. **Poznań**

Zlot drużyn KIHAM. Bieg harcerski szlakiem pochodu robotniczego 1956 r.; apel poległych przy mogiłach ofiar Czerwca '56, udział w odsłonięciu pomnika ofiar Czerwca '56. Zbiórka Rady Porozumienia przyjęła do wiadomości decyzję warszawskiego kręgu KIHAM o wprowadzeniu tradycyjnej Roty Przyrzeczenia Harcerskiego, Prawa Harcerskiego oraz Zobowiązania Instruktorów. Rada Porozumienia uznała, że decyzje te są zgodne z duchem Oświadczenia Zbiórki Porozumienia w Bydgoszczy z 11–12 IV 1981 r.

9 lipca 1981 r. **Warszawa**

List Otwarty Przewodniczącego KIHAM z protestem przeciwko decyzji o włączeniu ZHP do wspólnej komisji zagranicznej z SZSP, SZMP, ZMW i żądaniem natychmiastowego jej rozwiązania; protestem przeciw celowemu wprowadzaniu w błąd opinii publicznej sugerując, że KIHAM akceptuje płaszczyznę ideową Statutu ZHP i podporządkowuje się decyzjom i uchwałom VII Zjazdu.

wakacje 1981 r. **cały kraj**

Akcja letnia przebiegająca bez pacyfikacji obozów zorganizowanych zgodnie z duchem harcerskiej tradycji. Rozrost i powiększenie bezpośredniego zasięgu oddziaływania KIHAM.

5 września 1981 r. **Warszawa**

Telegram do I Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność” z życzeniami owocnych obrad.

5–10 września 1981 r. **Gdańsk**

Udział instruktorów KIHAM z całej Polski w Harcerskiej Obsłudze I Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność”.

12–13 września 1981 r. **Warszawa**

Rada Porozumienia KIHAM. Przyjęcie uchwał stanowiących łączne „Stanowisko Rady Porozumienia KIHAM w sprawie odrodzenia ZHP”, na które składały się: „Stanowisko w sprawie odrodzenia Związku Harcerstwa Polskiego”; uchwała zalecająca wprowadzenie w środowiskach KIHAM tradycyjnej Roty Przyrzeczenia Harcerskiego oraz Prawa Harcerskiego; apel do instruktorów harcerskich o noszenie na węże lilijki instruktorskiej „10”, jako znaku przestrzegania przez instruktora Prawa Harcerskiego; program stopni harcerskich dla chłopców i dziewcząt.

18 września 1981 r. **Warszawa**

List Otwarty Rady Porozumienia KIHAM do Zjazdu NSZZ „Solidarność”, przedstawiający ideę powstania KIHAM z prośbą o udzielenie przez Zjazd poparcia dokonującym się przemianom w Harcerstwie.

18–20 września 1981 r. **Kraków**

Jubileuszowy Zlot 70-lecia Harcerstwa, zorganizowany przez instruktorów KIHAM Chorągwi Krakowskiej (kmdt hm. R. Weislo). Ogłoszenie „Stanowiska Rady Porozumienia KIHAM w sprawie odrodzenia ZHP”.

26 września – 7 października 1981 r. **Gdańsk**

Udział instruktorów KIHAM z całej Polski w Harcerskiej Obsłudze I Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność” (druga tura Zjazdu).

17–18 października 1981 r. **Wrocław**

Zbiórka Rady Porozumienia KIHAM. Uchwała dotycząca interpretacji apelu z 13 IX br. w sprawie Roty Przyrzeczenia Harcerskiego; przyjęcie tymczasowego tekstu Zobowiązania Instruktorów. Zatwierdzenie poradnika „Jak powstaje krąg”. Ogłoszenie Pogotowia Zimowego Harcerek i Harcerzy (kmdt hm. Ryszard Weislo).

7 listopada 1981 r. **Gdańsk**

Rozmowy Rady Porozumienia KIHAM z Prezydium Rady Naczelnej ZHP. Wystąpienie władz ZHP (zaniepokojonych narastaniem akcji przyjmowania przez coraz to nowe środowiska tradycyjnej Roty Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego oraz wprowadzaniem systemu stopni harcerskich) do Rady Porozumienia KIHAM z inicjatywą rozmów o „aktualnych problemach Związku”.

21–22 listopada 1981 r. **Gdańsk**

Zbiórka przedstawicieli Kręgów KIHAM. Zainicjowanie procesu weryfikacji stopni harcerskich i instruktorskich członków Kręgów; po raz pierwszy zaznaczenie odrębności ruchu żeńskiego, poprzez osobne komisje prób stopni harcerek. Podjęcie inicjatyw programowych i organizacyjnych, dotyczących m.in. ruchu harcerstwa starszego (wędrowników), deklaracji członkostwa. Kominek z udziałem przedstawicieli biskupa gdańskiego, Przewodniczącego NSZZ „Solidarność”; apel pod pomnikiem poległych Stoczniońców.

12 grudnia 1981 r. **Kraków**

Spotkanie Rady Porozumienia KIHAM. Równoległe – Rada Naczelna ZHP na posiedzeniu w Bydgoszczy (przerwanym ogłoszeniem stanu wojennego) dyskutuje nad przedstawionym przez Prezydium RN ZHP projektem uchwały, dopuszczającej stosowanie w ZHP odmiennej („tradycyjnej”) Roty Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego. Skrócenie obrad spowodowało, iż dyskutowany projekt uchwały nie został przyjęty. Spóźniona o blisko rok inicjatywa władz ZHP w sprawie Roty Przyrzeczenia, nie zadowolona już środowisk zrzeszonych w KIHAM, które wzorem NRH dąży do stworzenia odrębnej od ZHP organizacji harcerskiej.

13 grudnia 1981 r. **cały kraj**

Wprowadzenie stanu wojennego. Represje, internowania instruktorów KIHAM. Przystosowanie pracy w drużynach i środowiskach do działania w nowych warunkach.

8 maja 1982 r. **Kraków**

Zbiórka Rady Porozumienia KIHAM. Przyjęcie oświadczenia podtrzymującego wszystkie dotychczasowe uchwały, a szczególnie opublikowane w Krakowie 18 IX 1981 r. – „Stanowisko w sprawie odrodzenia ZHP”. Rada Porozumienia KIHAM wyzywa Radę Naczelną ZHP do wzięcia na siebie roli obrońcy młodzieży, która znalazła się we wszelkiego rodzaju trudnych osobistych sytuacjach, wskutek obiektywnych konfliktów spłotów wydarzeń w naszym Kraju”.

5 czerwca 1982 r. **Turbacz**

Zbiórka Pełnomocników Kręgów KIHAM. Uchwała w sprawie wizytacji Kręgów i powołania wizytatorów.

26 czerwca 1982 r. **Warszawa**

Uchwała nr 31 Rady Naczelnej ZHP o rozwiązaniu Rady Porozumienia KIHAM.

11–12 września 1982 r. **Jasna Góra**

Pielgrzymka kapelanów i kombatanów Polski Niepodległej pod hasłem: „Harcerze wierni Bogu i Polsce”, zorganizowana przez Radę Porozumienia KIHAM i środowiska skupiające instruktorów KIHAM w całej Polsce. Podczas mszy świętej złożone zostało votum – tablica z tekstem Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego. Na ostatniej zbiórce zostaje ogłoszony ostatni jawny apel Rady Porozumienia KIHAM, wyzývający Kręgi do samorozwiązania, aby unieść władzom ZHP manipulację dorobkiem ideowym, programowym i metodycznym KIHAM.

Korzenie

(dokonanie na str. 1)

dziwej historii i tego, co pozostało jeszcze z harcerskiej idei, metody, programu i tradycji. Dla aktualnych członków ZHP harcerstwo miało istnieć od 1944 roku i tylko w takiej formie, jaką widzieli w ZHP, w którym byli. Wszystkie inne miały nigdy nie istnieć. Z początkiem lat siedemdziesiątych na ugorze, którym stał się ZHP – administrowano nowe przemiany. Oddzielono młodzież ze szkół średnich – tworząc w organizacji jakby osobną organizację, bardziej poważną, dorosłą, polityczną i socjalistyczną, tzw. HSPS. Narzucono nowe mundury, program i formy pracy – obce harcerskiej tradycji, antywyharcerskie, zbudowane na fikcji i obłudzie. Na takich podstawach był zbudowany cały ówczesny Związek Harcerstwa Polskiego: wielkie akcje o doradzie propagandowym celu, obojętne dla młodzieży, a intratne dla instruktorów z władz ZHP dosługujących kolejnych szczebli awansu, manifestacje polityczne z harcerzami w roli tła i szpalerów.

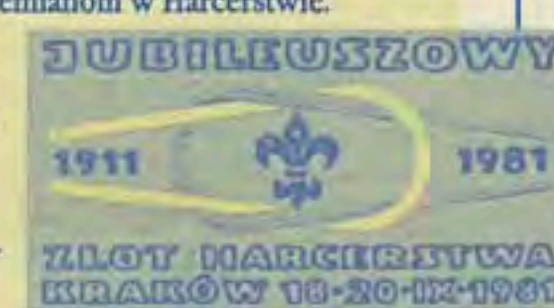
• obłudne przekonywanie o sile, potęgach i sprawności ZHP i państwa, kiedy dostrzegana rzeczywistość temu przeczyła,
• działalność jedynie w fikcyjnych sprawozdaniach, sfalszowanych statystykach,
• zmierzanie, by każdy szczepeł był nauczycielem etatowo delegowanym do pracy w ZHP; gdy nie było chętnych, a najczęściej nie było, zmuszano,
• ogromny, urzędniczy aparat etatowych pracowników ZHP, nie związanych z młodzieżą, obojętny na sprawy wychowawcze, żyjący własnym życiem, sfrustrowany kompleksem niższości wobec poważnych działaczy z innych, poważniejszych organizacji młodzieżowych, gdzie nie trzeba się przebieierać i latać nie wiadomo po co, po polu lub lesie,
• wreszcie uciskająca, narzucona czoła organizacyjna FSZMP (Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej) – zwierzchnia władza polityczna arbitralnie dyktująca tzw. ruchem młodzieżowym do spraw politycznych i propagandowych.

Nadchodzi sierpień 1980 roku. W całym kraju i w ZHP rozpoczyna się ożywy ferment. Instruktorzy, którzy mieli jakiś związek z harcerstwem, bo pracujący bezpośrednio z młodzieżą, drużynowi i szczepełowi, rozpoczęli ten ferment. Nie było wśród nich nikogo z władz ZHP, z działaczy etatowych, czy tych instruktorów, którzy figurowali jedynie w spisie, a taktywnością się w porze akademii i nadawania orderów. W krótkim czasie poruszenie ogarnęło większość środowisk. Od początku było skierowane we właściwym kierunku. Przetrawnikami harcerstwa zapewne były:
• sposób wychowania w wielu domach rodzinnych, gdzie obok żywej tradycji religijnej, narodowej i demokratycznej przetrwała tradycja harcerska,
• kontakt z seniorami harcerstwa,
• lektury otrzymywane od rodziców, seniorów harcerstwa, nauczycieli,
• kontakt ze środowiskami ZHP poza granicami PRL,
• archetypiczna jakby pamięć o „możliwości” z wolnościowego zrywu w 1956 r. i choć krótkotrwałe i niepełne, ale owocne odnowy,

uczestniczenie młodzieży w samostanowieniu i inicjatywach niezależnych społecznie, dzięki którym następowało pozostawienie prawdy oraz uczenie się samodzielności myślenia i działania.
Pod wpływem tych czynników powstawały i pracowały nielegalne drużyny i środowiska drużyn. Były zamknięte i wyizolowane z ogólnego kontekstu tego, co popularnie nazywano harcerstwem. Przeświadczono o swej misji i oazowości.
Złazły się próby porozumienia różnych środowisk. Znało mi się wyniki kilku drużyn warszawskich i krakowskich. Najpierw wspólne przemyślenia i ustalenia, później dopracowanie się wspólnych założeń metodycznych, programów stopni harcerskich. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych następowało uświadomienie, że razem można coś wywalczyć. Podczas wakacji organizowano zloty, na których uczono się samodzielności i samorządności. Starano się odkłamywać historię i wymazywać białe plamy. Nie zawsze potrafiono zachować dyskrecję. Władze przeciwdziałały zdecydowanie. W Warszawie i Krakowie obro-

niono tradycyjny mundur harcerski. Był dla drużyn symbolem wiary z tradycją i historią harcerstwa, a nieprzystawnością i obrzydliwym dla władz ZHP. Udzielono pomocy drużynom z warszawskiego L.O. im. Rejtana, dyskryminowanymi, gdy dwóch instruktorów z tych drużyn stało się Członkami-Założycielami KOR-u. Współorganizowano pogrzeby harcersko-religijne: Aleksandra Kamińskiego i Olgi Małkowskiej. Działo się to w latach, kiedy ZHP przygotowywał się do wielkiego święta – przypadającego na 1979 r. XXXV rocznicy powstania harcerstwa; nie ZHP, ale harcerstwa!
Instruktorzy tych drużyn we wrześniu 1980 roku, jako pierwsi zorganizowali się w ruch odnowy harcerstwa. W Krakowie, któremu warszawscy zarzucali, że umie się tylko organizować i sprzężać, powstał List Krakowski – zbiór postulatów, jakie ma być harcerstwo i ZHP. W Warszawie, której krakowscy zarzucali, że tylko gada i politykuje, powstał Krąg Instruktorów – organizacja do przeprowadzenia zmian. Podkreślaliśmy jeszcze raz: zrobili to instruktorzy pracujący z młodzieżą – drużynowi i szczepełowi pełniący społecznie swoje funkcje.

Więść o Kręgu i Liście szybko rozeszła się po Polsce przy znacznej aprobacie społecznej.
W październiku przyjechało do Warszawy kilkunastu instruktorów – przedstawicieli różnych ośrodków w kraju. W większości byli to sami znajomi i znajomi znajomych. Powołano Porozumienie Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego, by miesiąc później, przekształcić je w Porozumienie Kręgów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. Porozumienie podpisało dzieśnięć wiedzy istniejących Kręgów Założycieli. Nazwa KIHAM – sprawa ważna i nieprzypadkowa. Kręgi Instruktorów, nie *instruktorskie* jak w nomenklaturze ZHP – podkreślenie, że ważni są ludzie, a nie sprawy administracyjne. Imienia Andrzeja Małkowskiego – nie tylko oczarowanie romantyczną postacią bohatera, ale próba objęcia wszystkiego, co wartościowe w harcerstwie od samych korzeni i przywrócenie młodzieży. Skrót KIHAM – wieloznaczny, śmieszny, nawet prowokujący – to mogło się podobać, było dla młodych. **ca**



„KIHAM” druha Stanisława

Ze wstępu do II wydania książki

Często mówi się, że KIHAM był tym dla harcerstwa, czym NSZZ „Solidarność” dla Polski. Po wprowadzeniu stanu wojennego w latach osiemdziesiątych propaganda państwowa zaklamywała historię niezależnego harcerstwa i dlatego, aby temu się przeciwstawić, postawiono, choćby naprędce, wydać jakieś prawdziwe informacje. Nie było to wtedy łatwe. Trudno było znaleźć autora, który potrafiłby pisać o KIHAM-ie z dystansem, wszak działalność KIHAM była kontynuowana w różnych formach, w tym i niejawnych. A zatem powstawał też poważny problem: jak rzetelnie informować, a jednocześnie nie dekonspirować się i nie ułatwiać pracy SB. Zadania tego podjął się, jak sam twierdzi – z obowiązku, dh hm. Stanisław Czopowicz – Przewodniczący Porozumienia KIHAM. Jego zdaniem, w ówczesnych warunkach, najwłaściwszym wydawało się „oddanie głosu samemu KIHAM-owi”. Przygotował więc wybór dokumentów (wystąpienia, listy, raporty itp., różnych osób i instytucji) oraz artykuły z prasy KIHAM-owskiej i artykuły prasowych dotyczących KIHAM-u. Dokumenty i artykuły zamieszczone na końcu publikacji miały wskazywać czytelnikowi, że działalność KIHAM-u jest kontynuowana. Aby wyjaśnić, czym był KIHAM, posłużył się tekstem swojej gawędy o Kregach, a całość zaopatrzył wstępem „od redaktorów”. Wszystko to ukazało się wiosną 1987 roku, w niezależnej Harcerskiej Oficynie Wydawniczej „Bratnie Słowo” w książce pt.: „KIHAM – zarys wydarzeń, wybór dokumentów i relacji”, w nakładzie 1000 egz. Wstęp „od redaktorów” i cała książka została opublikowana pod pseudonimem „Konstanty Dende, Kazimierz Ostrowski”, a „Gawęda o KIHAM-ie” pod nazwiskiem autora.

W naszym wydaniu nie reprodujemy ze względów technicznych okładki, stron tytułowych i zdjęć z książki z 1987 r.

Warto jeszcze dodać, a wiemy to również od dh. Stanisława Czopowicza, że książka powstała w dużym pośpiechu, pośród wielu innych prac, które wtedy wydawały się ważniejsze. Podobnie było z większością dokumentów i artykułów prasowych KIHAM-u, które również naznaczone są piętnem nerwowego pośpiechu. W obecnym wydaniu ograniczamy się jedynie do poprawienia w treści książki z 1987 r. ewidentnych błędów drukarskich, opuszczeń itp.

W roku ukazania się książki „KIHAM – zarys wydarzeń, wybór dokumentów i relacji” o wielu sprawach nie można było pisać wprost, by nie dekonspirować i nie narażać instruktoerek i instruktorów działających w niejawnych strukturach RHR. Ówczesni czytelnicy czytali między wierszami, rozumieć aluzje i dwuznaczności. Dzisiaj, mogą mieć pewne trudności ze zrozumieniem niektórych fragmentów książki.

Od wydania z 1987 roku nie powstała żadna monografia KIHAM-u, ani też żadna inna praca mu poświęcona. Uznałbym więc, że do czasu powstania nowej, pełniejszej publikacji poświęconej KIHAM-owi, warto przybliżyć instruktorom harcerskim, choćby w ten niezbyt doskonały sposób, naszą historię najnowszą. Dlatego oddajemy w Twoje ręce, Czytelniku, tę książkę.

Warto przypomnieć, że 12 września 1982 roku na Jasnej Górze odbyło się ostatnie jawne



Stanisław Czopowicz

KIHAM



spotkanie Rady Porozumienia KIHAM, podczas którego wystosowała ona apel do Kregów, by rozwiązały się i pracowały dalej, ale już nie pod szyldem KIHAM-u. Dh Czopowicz napisał w 1991 roku: „Rada Porozumienia formalnie się nie rozwiązała, pracowała nadal, od tej chwili już niejawnie. Mimo formalnego rozwiązania się Kregów (po apelu Rady Porozumienia) one też nadal pracowały i nadal działało ich ogólnopolskie Porozumienie – częściowo niejawnie i w znacznej mierze jawnie; przyjmując tymczasowe struktury maskujące i szyldy – parasole ochronne, zapewniające sobie wpływ i oddziaływanie na różne i nowe środowiska harcerskie. Bardzo upraszczając: tworzyliśmy wtedy jakby trzy kręgi oddziaływania.

Pierwszy: w pełni niejawny, obejmujący Radę Porozumienia, ośrodki kierownicze w regionach, niezbędne struktury centralne i regionalne, zespoły kierownicze i struktury bezpośrednie w terenie.

Drugi: drużynowi oraz inni instruktorzy i starsi harcerze, a czasem całe drużyny pozostające w bezpośrednim kontakcie z ludźmi z kręgu pierwszego, zdając sobie sprawę, w czym uczestniczą i pod jakim kierownictwem, aczkolwiek sami nie włączeni do kręgu pierwszego, dla którego wszakże stanowili aktualną bazę rekrutacyjną.

Trzeci: dosyć dużo drużyn i środowisk uznających za swoje wartości propagowane przez KIHAM oraz pozostających i pracujących pod wpływem oddziaływania zwłaszcza środowiska kręgu drugiego.

Należy mieć na uwadze, że kryterium kręgów oddziaływania było jedynie pojęciem umownym i pomocniczym dla Rady i szeroko rozumianego kierownictwa ruchu, pomagającym w organizacji pracy i zachowaniu bezpieczeństwa. Podział na kręgi oddziaływania nie był podziałem formalnym i sztywnym – wynikał z odbioru i zdefiniowania przez kierownictwo ruchu aktualnej kondycji i świadomości konkretnych osób, albo środowisk i dlatego granice między kręgami były płynne, a przypisanie do kręgu relatywne. W ten sposób tworzyliśmy pewien wyodrębniony ruch harcerski o ogólnopolskim zasięgu, nazywany przez nas po prostu: Ruchem, Radą, stojąca na czele, była kontynuacją Rady Porozumienia KIHAM – mimo odejścia niektórych osób i dołączenia nowych, zachowała w swoim składzie dwie trzecie członków Rady Porozumienia KIHAM i to oni, co najmniej do wiosny 1985 r., stanowili przeszło połowę Rady Ruchu. Dzięki temu Rada zachowywała legitymację prawną, potwierdzoną podczas Zbiórki Pełnomocników Kregów KIHAM na Turbaczu w czerwcu 1982 r., kiedy przedłożono kadencję do następnego Zbiórki Pełnomocników Kregów i udzielono nowych, stosownie

do sytuacji, kompetencji zaszyfrowanych w uchwałach *orzeczonych kregów i powołaniu uczestników*. Istotnym czynnikiem legitymacji Rady oraz zachowania ciągłości była sytuacja, iż przewodniczącym Porozumienia KIHAM od chwili powstania w listopadzie 1980 r., a potem podczas jego kontynuacji w postaci Ruchu, do kwietnia 1984 r. była przez cały czas ta sama osoba, Rada Ruchu, nazywająca się *gromadą przyjaciół*, a swoje spotkania *spotkaniem przyjaciół*, za najważniejsze uważała scalanie istniejących ruchów i środowisk harcerskich oraz inspirowanie i tworzenie warunków do powstania nowych, a również wpływami na okoliczności zewnętrzne, aby umożliwiły rozwój ruchu harcerskiego, czyli oddziaływanie wychowawczego na młodzież z zastosowaniem metody harcerskiej. Odbywało się to między innymi przez konstruowanie programu całego ruchu i jego wypadkowej *dążeni* oddolnych, znaczne zwiększenie ilości osób mających wpływ na kierowanie ruchem i podejmowanie decyzji, oszczędne budowanie niezbędnych struktur organizacyjnych, tworzonych, przekształcanych i likwidowanych w zależności od potrzeby, sytuacji i możliwości. W zasadzie, jedynymi stałymi strukturami w latach 1982–1984 i po części w 1985 r. były: wydawnictwa, kolportaż i prosta sieć łączności. Taki stan utrzymywał się do wiosny/lata 1985 r.

Poważniejsze zmiany zaczęły następować w drugiej połowie 1985 roku i około wiosny 1986 r. można było już wyraźnie zaobserwować inny charakter Ruchu.

Dodajmy, że w latach 1986–89 przybrał on formę Ruchu Harcerstwa Rzeczypospolitej, ZHR powstał w lutym 1989 roku, a po powołaniu do życia przez grupę instruktorów krakowskich ZHP r. zał. 1918, RHR faktycznie przestał istnieć. Obie organizacje ZHR i ZHP r. zał. 1918 połączyły się w 1993 roku i od tej pory działają jako ZHR.

Warszawa, 1998 r.

ZHR dziś



ZHR po 10 latach intensywnej pracy, coraz bardziej umacnia swoją harcerską postawę. Jest to nie tylko powrót do dawnego harcerstwa, ale i rozwiązywanie współczesnych problemów młodzieży polskiej i stwarzanie jej warunków samodoskonalenia.

Dzisiejsze harcerstwo podejmuje zupełnie nowe zadanie. Nie walczymy z bronią w ręku, z wrogiem uzbrojonym w granaty i pistolety, lecz ze spuścizną sowieckiego zniewolenia: z pozostawionym w społeczeństwie jadem egoizmu, laickości, zakłamania i fałszu, podkopania podstawowych zasad moralnych. To walka, tym bardziej, że ten „jad” relativizmu moralnego rozlany został również w społeczeństwach zachodnich, które uległy ułudzie rajy budowanej na ziemi – wszak komunizm miał ogarnąć cały świat – i powraca do nas pod hasłami nowoczesności i postępu.

Tradycyjną metodę harcerską wspieramy zasadami personalizmu chrześcijańskiego. W ten sposób dążymy do realizacji założeń Oka Świętego, zawartych w słowach wypowiedzianych do władz ZHR na prywatnej audiencji w 1996 roku: *„Śród uroku błędnych tropów trzeba mieć odnaleziony ślad Chrystusa i pójść za nim. Wtedy – jak śpiewacie w jednej z pieśni harcerskich –*

wasza „pogoda i jasny wzrok rozjaśni ludzium mrok i innym szczęście da, harcerska dola radosna”.

Praca wychowawcza Związku prowadzona jest w gromadzie wychowawczej, drużynie harcerskiej, wędrowniczej i w kregu starszoharcerskim.

Programowo i organizacyjnie Związek dzieli się na Organizację Harcerki i Organizację Harcerzy, w których uczestniczą: zuchy (8–11 lat), harcerki i harcerze (12–15 lat), wędrowniczki i wędrownicy (16–18 lat), harcerki i harcerze starsi (powyżej 18 lat).

Drużyny łączą się w hufce, hufce – w chorągwie, które podlegają Organizacji Harcerki – Naczelniczce Harcerki, a Organizacji Harcerzy – Naczelnikowi Harcerzy.

Najwyższą władzą Związku jest Zjazd ZHR, który wybiera na dwuletnią kadencję Przewodniczącego ZHR, Naczelniczkę Harcerki, Naczelnika Harcerzy oraz Radę Naczelną, Komisję Rewizyjną Związku i Sąd Harcerski.

ZHR dzieli się na 13 Okręgów. Każdy Okręg tworzą: chorągiew harcerska i chorągiew harcerzy. Okręgi są samodzielnymi, terenowymi jednostkami organizacyjnymi Związku. Władze Okręgu (zarząd, komisja rewizyjna, komendantka chorągwi harcerska, komendant chorągwi harcerzy) są wybierane na

dwuletnią kadencję, podczas Zjazdu Okręgu. Zarząd Okręgu wybiera z własnego grona przewodniczącego, który z urzędu jest członkiem Rady Naczelnej, a ponadto reprezentuje ZHR wobec władz państwowych, samorządowych, kościelnych oraz innych organizacji na terenie Okręgu.

Zarządem Związku jest Naczelnictwo, do którego wchodzi: Przewodniczący ZHR, Naczelniczka Harcerki i Naczelnik Harcerzy, a także dwóch Wiceprzewodniczących, Naczelny Kapelan Związku, Sekretarz Generalny, Skarbnik, Komisarz Zagraniczny oraz 1 lub 2 członków. Członkowie Naczelnictwa wybierani są przez Radę Naczelną na wniosek Przewodniczącego ZHR.

Przewodniczący ZHR jest najwyższym przedstawicielem ZHR w stosunkach zewnętrznych oraz kieruje Związkiem przy pomocy Naczelnictwa.

Adres Naczelnictwa oraz biuro Głównych Kwater: ul. Berezyńska 24/2, 03-904 Warszawa tel./fax (0-22) 616-03-69

Email: Naczelnictwo: naczelnictwo@zhr.pl
Główna Kwatera Harcerki: gkhk@zhr.pl
Główna Kwatera Harcerzy: gkhi@zhr.pl
Strona ZHR w Internecie: www.zhr.pl

Sesja Historyczna „Rodowód Harcerstwa Niepokornego”

Warszawa, 28 października 2000 r., Sala Kolumnowa Sejmu RP

hm. Tomasz Strzembosz – *Zanim powstał KIHAM...*

Współinicjator powstania Kregów Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego. Tworzył struktury Niezależnego Ruchu Harcerskiego i był jego wiceprzewodniczącym. W 1989 r. na I Walnym Zjeździe ZHR wybrany Przewodniczącym i pełnił tę funkcję przez dwie kadencje. Honorowy Przewodniczący ZHR.

hm. Stanisław Czopowicz – *Fenomen KIHAM*

Był zastępowym, drużynowym, szczerpowym, przewodniczącym Kregu Instruktorów 208 WDH im. Bat. Parasol, hufcowym hufca Konstancin-Jeziorna. Przewodniczący Porozumienia KIHAM od chwili jego powstania.

hm. Anna Petkovicz (z d. Frączek) – *Ruch żeński w KIHAM*

Była Naczelniczką Organizacji Żeńskiej Niezależnego Ruchu Harcerskiego „Zawsza-Rzeka”.

hm. Kazimierz Wiatr – *KIHAM Kraków* (List środowiska krakowskiego, Zlot 70-lecia, Pogotowie Żimowe)

Wieloletni drużynowy 33 KDH im. hm. Jana Byłnara. W 1980 r. współorganizował powstanie KIHAM i był członkiem krajowej Rady Porozumienia KIHAM. Po samorozwiązaniu kregów KIHAM w stanie wojennym był współtwórcą konspiracyjnego Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej (RHR) i wszedł w skład Rady Naczelnej RHR. W 1985 r. był aresztowany przez SB za konspiracyjną działalność harcerską. W lutym 1989 r. wszedł w skład Komitetu Założycielskiego i Komisji Organizacyjnej ZHR, a następnie, na skutek decyzji środowiska krakowskiego, współtworzył ZHP-rok założenia 1918 i był jego pierwszym Przewodniczącym, a później wiceprzewodniczącym. Po zjednoczeniu ZHR i ZHP-rok założenia 1918 został wiceprzewodniczącym ZHR.

hm. Krzysztof Stanowski – *Od Zawiszy do ZHR*

W ZHP od 1975 r., zaangażowany w pracę z dziećmi głuchoniemymi w Szczepie Drużyn Środowiskowych „Zawisza” w Lublinie. Po wystąpieniu z ZHP w kwietniu 1981 r. współzałożyciel i instruktor Niezależnego Ruchu Harcerskiego (NRH) w Lublinie; drużynowy „Czarna Dwojka”, (V–IX 1981 r.), hufcowy Hufca Harcerzy NRH w Lublinie. Współpracownik Niezależnego Wydawnictwa Harcerskiego, członek redakcji „Wielkiej Gry”. Na przełomie lat 1987/88 wybrany na funkcję Przewodniczącego Komisji Porozumiewawczej Niezależnych Środowisk i Organizacji Harcerskich (poza ZHP). W 1989 roku współtwórca Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, w którym pełnił między innymi funkcję pierwszego Naczelnika ZHR, a następnie Sekretarza Generalnego.

hm. Marek Stępa – *Solidarność i „Harcerska Solidarność”*

Wychowanek 36 GDH i 4 GDHS „Czarna Czworka”, komendant szczerpu „Szare Szeregi” w Gdańsku-Wrzeszczu, współzałożyciel i pierwszy Przewodniczący KIHAM Trójmiasto, jeden z liderów niezależnego środowiska harcerskiego Trójmiasto od czasów stanu wojennego do powołania ZHR, członek założyciel ZHR, od 1998 r., po 8-letnim urlopie instruktorskim ponownie w służbie czynnej – członek chorągwi komisji obozownictwa i komisji instruktorskiej.

hm. Paweł Wieczorek – *Prasa KIHAM, prasa o KIHAM*

W ZHP od 1966 do 1983 roku (usunięty dyscyplinarnie za działalność antysocjalistyczną). Drużynowy, szef kregu instruktorskiego, sporadycznie w Radach i Komendzie Hufca ZHP Katowice. W połowie lat 70. instruktor Wydziału Szkół Ponadpodstawowych GK ZHP. Drugi (po Wojtku Poczechowskim) przewodniczący KIHAM Katowice, a do samorozwiązania Członek Rady Porozumienia, potem „grona przyjaciół”, Rady RHR, wreszcie jeden z założycieli ZHR. Bardziej znany jako autor książek, m.in. „Zielone straszdyło”, „Szkoła harców”.

hm. Grzegorz Nowik – *KIHAM w historii Harcerstwa*

Harcerz 22 WDH od 1963 r., drużynowy od 1968 r., szczerpowy 22 Szczerpu „WATRA” od 1972 do 1986 r. (z przerwami), przewodniczący Kregu Instruktorów Szczerpu od 1982 r. W 1973 roku zainicjował z hm. Stanisławem Czopowiczem stworzenie pierwszych niejawnych struktur „niepokornego harcerstwa”. Komendant I i IV Zlotu Środowisk Niezależnych, wiceprzewodniczący KIHAM Chorągwi Warszawskiej, redaktor „Bratniego Słowa”, przewodniczący Kapituły HR w Warszawie, w latach 1980–1990 kierował kształceniem instruktorów w KIHAM, ruchu Piaskiego Węzła, RHR w Warszawie, prowadził kilka kursów podharcemistrzowskich „Szkoła za lasem” i współorganizował kilkanaście kursów przewodnikowskich, rozpoczynając każdy z nich wykładem „karafka La Fontaine’a”, współorganizator Duszpasterstwa Harcerki i Harcerzy w Warszawie. W 1989 r. współzałożyciel ZHR i członek Krajowego Komitetu Odrodzenia ZHP. W 1995 r. zorganizował Szczerp „Watra” w Zalesiu Górnym, do 1999 r. był przewodniczącym komisji instruktorskiej Mazowieckiej Chorągwi Harcerzy ZHR, obecnie Komendant Piaseczyńskiego Związku Drużyn i członek komisji harcistrzowskiej ZHR.